Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P. K. O. Nr. 151.100.

4000 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie Mk. 90.000. z odnoszeniem do domu Mk. 100.000. Zamiejscowa Mk. 100.000. Zagranicą Mk. 160.000

Nr. 238 — Rok VI. Kraków, Niedziela 30 września 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWy

Złote bony ministra Grabskiego.

Kraków, 29 września.

Zbliżający się termin wykupu złotych bonów Grabskiego, względnie wydania nowych, spowodował b. ministra skarbu p. Dra Michalskiego, przewódcę przeciwników złotego Grabskiego, do wypowiedzenia się na łamach „Czasu" przeciw dalszej emisji bonów. Argumentacja p. Michalskiego streszcza się w tem, że bony złote podkopują markę i przyszłą walutę, że państwo naraża się na straty, bo dostaje za bony mało marek a płaci ze względu na kurs dużo, wreszcie że bony wywołują spekulację.

Mimo autorytetu p. Michalskiego pozwalam sobie zwrócić uwagę, że **argumentacja ta nie jest oparta na ścisłych danych**, lecz są to tylko twierdzenia **oparte na pozornych zjawiskach** a raczej **na sugestji wywołanej przez nieżyczliwą opinię**, która to opinja szkodziła i szkodzi zewnętrznemu kredytowi państwa.

P. Michalski nie będzie mógł zaprzeczyć, że Grabskiemu przy pomocy złotych bonów udało się **zaciągnąć wewnętrzną pożyczkę we frankach wynoszącą sto kilkadziesiąt miljardów**, co nie udawało się poprzednim ministrom.

Rzekome straty państwa z powodu różnicy kursu przy emisji i przy wymianie bonów są **tylko pozorne**, bo skoro państwo pożycza od obywatela franka, to **powinno również oddać franka** tak samo, jak się to dzieje ze wszystkiemi pożyczkami zagranicznemi, które były i są zawsze o wiele droższe niż 6 procent i koszt konfekcji. Czasy, w których obywatele dawali państwu drogą pożyczki drobne pieniądze a odbierali prawie nic nie wartające już dawno minęły. Ludziska na kawał brać się już nie dadzą a zresztą byłoby to rzeczą naprawdę niemoralną.

Twierdzenie, że bony złote podkopują markę i przyszłą walutę, jest również **niepoparte żadnemi rzeczowemi argumentami**. Znaną jest rzeczą, że **kurs marki zależy od zrównoważenia budżetu państwowego, od bilansu handlowego i od stosowania przy emitowaniu pieniędzy zasad przez naukę i praktykę wypróbowanych** t. j. do emitowania jej tylko na zwiększające się obroty za pokrycie krótkoterminowemi wekslami kupiecko-przemysłowemi.

Natomiast **waluta** nie zależy od tego, czy państwo zaciąga taką lub owaką pożyczkę, obliczoną i spopularyzowaną w ten lub inny sposób, przeciwnie, **każda pożyczka w naszych stosunkach wpływa dodatnio na kurs marki, bo zmniejsza emisję banknotów**. Marka polska jest już dawno zdyskredytowaną i nie może jej zdyskredytować fakt, czy państwo zaciągnie pożyczkę w teoretycznej walucie, czy w zbożu, obcej walucie lub czemkolwiek innem.

Upadek waluty został spowodowany tem, że wszystkie rządy drukowały banknoty wbrew elementarnym zasadom przy emitowaniu pieniędzy a nie dlatego, że coś lub ktoś markę podkopuje, jak to zwykli mówić sui bono świadomi sprawcy i grabarze polskiego pieniądza.

A wreszcie jak się ma rzecz z rzekomą spekulacją.

Do kupowania bonów rzucili się ci **ludzie, którym sprzykrzyło się kupowanie na czarnej giełdzie obcej waluty**. Kupowali je kupcy, przemysłowcy, rentjerzy i prawie wszyscy.

Zapytuję się, czy pomniejszony popyt na obcą walutę **szkodzi marce, czy pomaga?**

Chyba jasną jest rzeczą, że jej pomaga, bo **nie śrubuje obcej waluty do góry a nadto daje państwu marki na pokrycie wydatków**. Natomiast silny pokup bonów a zmniejszający się popyt za obcą walutą **zaszkodził nie polskiej marce**, która z innych powodów spadała, ale **zaszkodził bankom, które były przyzwyczajone do spekulowania walutą** a tymczasem ludziska zaczęli zamiast nieść pieniądze do banków na zakupno waluty, zanieśli je do P. K. P. na zakupno bonów. I tu leży przyczyna dlaczego banki tak gorliwie zwalczały bony!

Nie od rzeczy będzie również wspomnieć, że bony zaczęły przybierać **charakter znaków obiegowych**, bo zaczęto nimi płacić i kupować, a to chyba również było **dodatnim zjawiskiem** przy notorycznym braku znaków obiegowych i przy niemożności pokrycia tych znaków przez druk banknotów na zaspokojenie obrotów w handlu i przemyśle z powodu zupełnej nieufności społeczeństwa nawet do takiej emisji.

Zdaniem moim **walka przeciw bonom była i jest niedźwiedzią przysługą państwu ze strony zasłużonego ministra skarbu.**

Dr Eska.



U Dra STEINACHA.

Więc babusia chce być odmłodzoną? — a czy babuńci mało życia było?

— Eee, było ta, było dość — ino widzi pan doktor, jeden student wpadł mi w oczko — no i... i chciałabym oddać mu rączkę!

Sprawa Jaworzyny odesłana do trybunału haskiego.

GENEWA (PAT). Rada Ligi Narodów wydała orzeczenie w sprawach: Jaworzyny, kolonistów, oraz interpretacji traktatu o mniejszościach. W kwestji Jaworzyny Rada Ligi Narodów wysłuchała raportu Quinonesa de Leen, przedstawiającego tezy obu stron. W konkluzji raport zaleca przesłać sprawę do opinji trybunału haskiego z zapytaniem, czy należy uważać kwestję delimitacji Jaworzyny za otwartą, czy też zamkniętą przez decyzje poprzednie. Skirmunt oraz Benesz zgodzili się na rezolucję raportu, która wobec tego została jednomyślnie aprobowana. W sprawie kolonistów Rada Ligi Narodów przyjęła do wiadomości opinję trybunału haskiego, wyrażając życzenie, aby rząd polski przedłożył Radzie Ligi przed sesją grudniową informacje o tem, jak zamierza uregulować tę sprawę. Skirmunt oświadcza, że w sprawie kolonistów nie można zająć innego stanowiska, jak zajęte przez rząd polski w Hadze. Skirmunt oświadczył, iż raport oraz rezolucje zakomunikuje swemu rządowi, zastrzegając dlań swobodę działania.

Nad czem obradować będzie Sejm?

WARSZAWA (AW). Marszałek Rataj oświadczył, że na pierwszem posiedzeniu Sejmu omawiany będzie przedewszystkiem preliminarz budżetowy na r. 1924, następnie projekty ustaw skarbowych, ustawy samorządowe, wreszcie ustawy wojskowe i projekt reformy rolnej.

500 miljonów dla rodzin po ofiarach katastrofy w kopalni „Reden".

Sosnowiec (AW).

Rada związku przemysłu górniczego uchwaliła jednomyślnie zebrać od kopalni węgla w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem zrzeszonych w radzie zjazdu 500 miljonów marek na pomoc dla rodzin po robotnikach, którzy padli ofiarą wypadku w kopalni **„Reden"**. Zasady podziału tej sumy opracowane będą przez specjalnie powołaną komisję.

Poza tem wpływają w dalszym ciągu na ten cel **miljonowe składki z całego Zagłębia**, szczególnie od przemysłu i handlu.

Niekorzystne umowy o dostawę lokomotyw poddane będą rewizji.

Warszawa (AW).

Ministerstwo kolei żelaznych zamierza podjąć w najbliższym czasie **rewizję umów rządowych o dostawę lokomotyw i wagonów kolejowych zamówionych w fabrykach krajowych, twierdząc bowiem, że szereg umów jest dla skarbu zbyt uciążliwą.**

Pomoc państwowa
dla niezamoznych urzędników.

Warszawa (PAT).

Na mocy uchwały Rady ministrów z dnia 13 bm. Ministerstwa skarbu rozesłało do wszystkich urzędów państwowych okólnik w sprawie zapomóg na wpisy szkolne. W myśl tego okólnika w pierwszem półroczu br. skarb państwa ponosić będzie w całości opłatę wpisowego za dzieci niezamożnych pracowników państwowych cywilnych, pozostających w służbie, dalej oficerów w służbie czynnej, zawodowych szeregowych, oraz chorążych, jeżeli z powodu braku wolnych miejsc w szkołach państwowych dzieci ich uczęszczają do prywatnych szkół średnich.

Zapomoga nie przysługuje tym państw. kontraktowym pracownikom, których wynagrodzenie umowne jest wyższe od pełnego uposażenia miesięcznego urzędnika, pełniącego analogiczne czynności, pra- pracownikom sezonowym oraz czasowym, których wynagrodzenie określane jest dziennie, oraz tym pracownikom kontraktowym, którzy nie są obowiązani do pracy prze pełną ilość godzin urzędowych. Zapomogi nie przysługują również oficerom rezerwy, których zwolnienie z czynnej służby jest postanowione.

Dwukrotne nie uzyskanie promocji do następnej klasy lub dwukrotna zła ocena zachowania się odbiera prawo do zapomogi. Za dzieci, uczęszczające na kursy, które nie należą do normalnej organizacji szkolnej, zapomogi nie będą udzielane.

Celem uzyskania zapomóg na wpisy szkolne, winny osoby, wymienione w tej uchwale, złożyć w drodze służbowej do przełożonej władzy odpowiednie podanie.

Podatek od luksusowych kolacyjek.

(Telefonem od własnego koresp.).

Warszawa.

Od wczoraj wszedł w Warszawie w życie podatek miejski od spożycia w restauracjach pierwszej klasy, posiadających wyszynk alkoholu. Obowiązek płacenia podatku złożony jest na konsumentów w następujących normach:

Spożycie w ciągu dnia do 10.30 wieczór nie podlega opodatkowaniu. Od pół do 11 do 1 w nocy wynosi podatek 10 procent od płaconego rachunku, po godz. 1-szej w nocy 30 procent od rachunku. W „gabinetach" pobierany będzie podatek 20 procent od godz. 10 i pół do 1-szej, a 40 procent po godz. 1-szej w nocy.

„Kurjer Polski" pociągnięty do odpowiedzialności
za fałszywe wiadomości.

Warszawa (AW).

Komisarz rządu na miasto Warszawę wysłał do prokuratora pismo z wnioskiem o pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej redaktora „Kurjera Polskiego" w związku z podaną przez niego wiadomością o rzegrupowaniu garnizonów Warszawy, Poznania i Wilna.

Dolar w Berlinie 200 miljonów marek.

Berlin (PAT).

Dziś nastąpiła na giełdzie dalsza zwyżka obcych walut. Kurs dolara przedpołudnem wynosił 200 miljonów marek.

Dalsze konfiskaty w Zagł. Ruhry.

Władze okupacyjne skonfiskowały w Langendreer dwa biljony marek, a w Dordtmundzie 126 biljonów, a w Gelsenkirchen 400 miljardów.

Nowa jednostka monetarna w Niemczech.

Berlin (AW).

„Vorwärts" dowiaduje się, że gotowy już projekt utworzenia nowego banku walutowego został gruntownie zmieniony, tak, że należy liczyć się z zupełnie nową jego strukturą. W związku z tem zmieniona została nazwa dla nowej jednostki monetarnej w Niemczech, która będzie odtąd nazywała się „Neumark", a nie, jak według ostatniego projektu „Bodenmark".

Polska pożyczka zagraniczna.

Kraków, 29 września.

Wczoraj dostaliśmy nadesłane nam telefonicznie streszczenie mowy p. Ministra Skarbu na konreferencji dziennikarskiej w Warszawie, w sprawie polskiej pożyczki zagranicznej.

W uzupełnieniu podajemy jeszcze kilka szczegółów mowy p. Min. Kucharskiego, wedle oficjalnego komunikatu, nadesłanego dziś przez Polską Agencję Telegr.

Przyszły kapitał emisyjny obracać się będzie w granicach od 150—200 miljonów franków szwajcarskich. Aby tę rzecz ostatecznie wyjaśnić natychmiast przystąpiliśmy do powołania dwóch Komisyj, złożonych z ludzi najpoważniejszych bez względu na przekonania polityczne, z których jedna ma być komisją redakcyjną dla ostatecznego opracowania statutu banku emisyjnego, druga ma być omisją finansową, albo raczej ekonomiczną finansową, która ma przy uwzględnieniu naszych warunków ekonomicznych zdecydować ostatecznie wysokość tego kapitału emisyjnego. Zasadniczo statut banku emisyjnego został już w łonie Rady Ministrów przedyskutowany i opracowany w formie tez, z których to tez wskazałem tylko jedną, że udział Państwa niema przekraczać 25 procent.

Układ w sprawie pożyczki nie nakłada na nas żadnych ciężarów. Wykluczone jest, abyśmy dali cokolwiek w zastaw.

Przez czas dokonywania subskrypcji kapitał, któryby był gromadzony przez prywatnych subskrybentów, ma być oprocentowany. Rzecz na amerykańskei stosunki nebywała. W drugiej podróży definitywnie tę rzecz przeprowadziłem w myśl pierwotnej tezy, więc nie dla konieczności, lecz ze względu na prestige uważałem za potrzebne uzyskanie tego oprocentowania. Jest już pisemnie zabezpieczona suma zagwarantowana, wpłaty na kapitał emisyjny. Gdyby nawet pozostawały one przz jeden dzień, będą oprocentowane w stosunku 2 procent, gdyby pozostać miały przez przeszło miesiąc, to 2 i pół procent, więcej niż sześć miesięcy 3 procent. Jak na amerykańskie stosunki uzyskaliśmy więc oprocentowanie w wysokości 3 procent. Mówię Panom to szczegółowo, aby zadokumentować, że rzecz robiona była z całą rozwagą, że nie postępowało się lekkomyślnie i staraliśmy się o jak najlepsze dla siebie gwarancje. Warunki były ustalane przez nas, oczywiście druga strna dyskutowała i oponowała. W wielu rzeczach doszliśmy do kompromisu, w innych rzeczach postawiliśmy na swojem.

Sejm będzie zwołany 9. października.
Komisje rozpoczną pracę o tydzień wcześniej.

(Telefonem od własnego koresp.).

Warszawa.

Wczoraj o godz. 1 w południe zebrał się po raz pierwszy po ferjach letnich sejmowy Konwent senjorów. Obrady, którym przewodniczył p. Marszałek Ratai, dotyczyły terminu zwołania Sejmu i rozpoczęcia prac komisyj sejmowych. W dyskusji wyłoniły się dwie propozycje: Lewica żądała zwołania Sejmu na dzień 2 października, prawica natomiast była zdania, że bezzwłocznie należy rozpocząć prace komisyjne, a termin rozpoczęcia obrad plenarnych uzależnić od porozumienia się z Rządem i od przygotowania przez komisje potrzebnego materjału do dyskusji.

Po wysłuchaniu opinji członków Konwentu, p. Marszałek postanowił zwołać Sejm na dzień 9 października.

Po dyskusji obie strony zgodziły się na powyższy termin, a ponadto uchwalono zwołać telegraficznie członków komisyj: budżetowej, rolnej i regulaminowej na dzień 2 października.

Memorjał „wygnanych i uciskanych".
Ukraińcy, Białorusini i Litwini oczerniają Polskę w Genewie.

(Telefonem od własnego koresp.).

Warszawa.

Z Genewy donoszą: Dnia 23 i 25 bm. obradowała w eGnewie tak zw. „konferencja" przedstawicieli Ukraińców, Białorusinów i Litwinów, „uciskanych przez Polskę" oraz Niemców „wygnanych z Polski". „Konferencja" powzięła szereg uchwał antipolskich, które w dniu 27 bm. zostały rozesłane prezydjom delegacyj wszystkich krajów, reprezentowanych w Lidze Narodów. Do rezolucji dołączono „memorjał", oczerniający Polskę w formie niezwykle agresywnej.

Cała ta akcja ma oczywiście na celu wytworzenie w przededniu wyborów do Rady Ligi Narodów atmosfery możliwie jak najbardziej nieprzyjaznej dla Polski.

Dyktator Rzeszy skapitulował przed Bawarją.
Kompromis między Berlinem a Monachjum

(Telefonem od własnego koresp.).

Warszawa.

Z Berlina donoszą: Generalny komisarz Bawarji, v. Kahr, odmówił stanowczo podporządkowania się ogólnym zarządzeniom, wydanym dla Rzeszy i złożeniu swej władzy w ręce komendanta Reichswehry, gen. Lossowa.

Natychmiast po otrzymaniu tej wiadomości zebrał się rząd Rzeszy na naradę. Większość ministrów wypowiedziała się za ultimatywnem zażądaniem od Bawarji, aby bezwzględnie poddała się prawom Rzeszy.

Według informacyj berlińskich pism rządowych, postanowił nowy dyktator Rzeszy, Gössler, w znacznej mierze skapitulować wobec stanowiska aBwarji.

Wczoraj rano między Berlinem a Monachjum doszło do kompromisu, na podstawie którego v. Kahr zachował władzę przy boku gen. Lossowa.

Zagłębie Ruhry powróci do normalnego stanu.
(Przygotowania do podjęcia pracy).

WIEDEŃ (AW). W ślad za oficjalnem oświadczeniem rządu w sprawie zaniechania biernego oporu, pójdą dalsze kroki miarodajnych czynników niemieckich. Przedewszystkiem organizacje Zagłębia i Nadrenji wydadzą ze swej strony proklamację do ludności, w której wezwą ją do podjęcia pracy. Do ich kroku przyłączy się minister dla okupowanych terytorjów. W parze z temi enuncjacjami idą już pierwsze przygotowania, mające na celu uruchomienie całej tej maszyny pracy, jaką jest okupowane terytorjum. Starania w tym kierunku podejmą związki zawodowe. Największe, zdaje się, trudności natrafi przywrócenie ruchu kolejowego, gdyż kolejarze niemieccy nie zechcą powrócić do pracy, jeżeli wydaleni przez władze okupacyjne ich koledzy nie zostaną przez Francuzów ułaskawieni. Organizacje kolejarzy zamierzają w tej sprawie wejść w rokowania na razie z komisją reparacyjną.

Jak nasza lewica „odbudowywała" kraj.

Haniebny dokument gospodarki lewicowej w Polsce.

Pieniądzmi skarbowemi napychano kieszenie spekulantów. — Skandaliczne umowy ze szkodą skarbu. — Zaciąganie długów bez upoważnienia. — Bezwstydna grabież pieniędzy przy t. zw. odbudowie kraju. — Dziś za to wszystko płacimy drożyzną i dewaluacją marki.

Kraków, 29 września.

Jaskrawym dowodem gospodarki państwowej naszej lewicy w ciągu jej czteroletnich rządów w Polsce są wyniki rewizji przeprowadzone przez Najwyższą Izbę Kontroli Państwa w ministerjum robót publicznych.

Ministerjum to przedstawia w sprawozdaniu kontroli

GŁĘBOKĄ OTCHŁAŃ STRAT I NADUŻYĆ.

Niepodobna ich wykazywać szczegółowo, podamy je tylko sumarycznie.

Przy budowie osady urzędniczej w Mokotowie nadpłacono przedsiębiorcom 86,351,533 mk.

Zarząd gmachów reprezentacyjnych oraz zarządu Łazienek, Belwederu i Zamku w Warszawie, oprócz niedozwolonych operacji gotówką, korzystania przez urzędników z mieszkań, opału i światła oraz innych świadczeń obciążony był sumą 22,184,405 mk. niewyrachowanych zaliczek.

Zarząd pałacu w Wilnie nie księgował ściśle swoich wpływów i rozchodów, nie zapisał 30,043 mk., przechował 10,000.000 mk. w biletach skarbowych, nie zapisując odsetek na przychód, dawał i przedsiębiorcom zaliczki bez umowy, wydał 8,000.000 mk. na remont bez uzyskania na ten cel kredytu.

W kierownictwie budowy mostów na Bugu i Narwi obliczono

STRATY SKARBU NA 15,000.000 MK.

Urząd drogowy w Łucku powierzył przedsiębiorcy bez przetargu i umowy rozbiórkę mostu na Styrze za wynagrodzeniem połową materjału. Przedsiębiorca dostarczył tylko drobną część drzewa a żelaza (500 klg.) nie oddał wcale.

Komisja wydelegowana do zakupu statków w Gdańsku bez upoważnienia zaciągnęła dług bankowy w sumie 1, 283.572 mak. niem., który ministerjum pokryło sumą 12,793.743 mk. pol.; otrzymanemi pieniędzmi robiła

OPERACJE FINANSOWE;

nabyła bez upoważnienia 2 samochody, pogłębiarki i inne przedmioty bez oględzin i prób, oraz berlinkę tak lichą, że ją rozebrano na opał; z dwóch barek żelaznych jednej nie dostarczono jej wcale i t. d.

Warszawska okręgowa dyrekcja regulacji rzek i podległe jej urzędy wypłaciły 8,000.000 mk. przedsiębiorcy za rzekomo dostarczony a nie odebrany materjał drzewny na budowę galarów; przyjęły materjały

NIEODPOWIADAJĄCE

warunkom technicznym i wykazom; wypłaciły przedsiębiorcy 4,000.000 mk. za nieprzyjętą formalnie faszynę; toż samo z innym przedsiębiorcą na sumę 2,863.687 mk. i t. d.

Wskutek umowy zawartej ze zjednoczoną żeglugą polską skarb poniósł

ZNACZNE STRATY:

z powodu otrzymania za sprzedane jej materjały należności ratami, gdy ich cena wzrosła; z powodu odstąpienia jej węgla za cenę mniejszą o 2,100 mk. na tonnie, niż ofiarował Górnicki (różnica 4,830.000 mk) i t. d.

„Odbudowa kraju" dzięki nadużyciom pochłonęła

OLBRZYMIE SUMY

na korzyść wiarołomnej grabieży.

Okręgowa dyrekcja odbudowy kraju w Lublinie zawierała umowy przeważnie na wieloletnie dostawy drzewa z jawną tendencją zabezpieczenia interesów kontrahentów; dając wysokie zaliczki zaangażowała skarb na szereg lat na bardzo wysokie sumy; zakupywała materjały od pośredników, płacąc

CENY WYŻSZE OD TARGOWYCH;

wypłacała dostawcom należytości na podstawie wykazów niesprawdzonych.

Oddanie tartaku w Zwierzyńcu spółce prywatnej, która go używała prawie darmo i zniszczyła; nabycie po droższej cenie z wysoką zaliczką (11,000.000 mk.) cegły, której firma w całości nie dostarczyła; nabycie od pośredników po wyższej cenie drzewa, które dostarczono w złym gatunku i mniejszej ilości; dopłacenie wbrew umowie dostawcom za 100 tonn gwoździ; zapłacono za 15 wagonów wapna wyższej ceny niż umowa, skutkiem rzekomej omyłki w rachunku firmy, a przytem tak

WIELKI CHAOS W BIUROWOŚCI,

że obecnie trudno wyjaśnić, co się stało z wielu przedmiotami, stanowiącemi własność skarbu — oto wawrzyny obywatelskiej działalności lubelskiej dyrekcji odbudowy, a raczej niszczenia kraju.

Podobnie

„ODBUDOWANO" KRAJ W DUBNIE, W ŁUCKU, W WARSZAWIE,

w osadnictwie wojskowem i wszędzie tam, gdzie Izba kontroli nie dotarła, a obfity splot nadużyć niewątpliwie by wykryła.

Oto jak marnowano pieniądze skarbowe, jak napychano niemi kieszenie rozmaitych spekulantów. I dziś za tę gospodarkę lewicową, musi płacić cały kraj drożyzną, dewaluacją marki i gospodarczym kryzysem!

Agenci bolszewiccy chcieli zatruć wojsko polskie jadem komunistycznym.

Szereg rewizji i aresztowań wśród wojskowych. — Ideowi „komuniści". — Znaczne kwoty na agitację w wojsku. — Próby zbolszewizowania armji czynnej. — Co wykaże śledztwo.

Warszawa, dnia 28 września.

Jak już donosiliśmy, afera szpiegowska wykryta niedawno w Warszawie oraz w szeregu miast polskich zatacza coraz szersze kręgi.

Onegdajszej nocy z polecenia władz wojskowych policja polityczna przeprowadziła znów szereg rewizji i aresztowań osób wojskowych.

Jak się okazuje pewna grupa jednostek oddawała materjały, dokumenty i wiadomości stanowiące tajemnicę wojskową — do rąk pośredników sowieckich. Z dotychczasowych ułamkowych wiadomości o całej tej aferze wnioskować należy, że komuniści bezpośrednio do armji nie trafiają. Do tych celów używają „sympatyków", będących bliższymi znajomymi, ludzi z kół wojskowych, którzy idą na lep „ideowych" programów komunistycznych.

Prowadzenie akcji tej utrzymane było w tonie szpiegowsko-agitacyjnej roboty, aby w ten sposób właściwe cele wywabienia wiadomości drogą wywiadu szpiegowskiego ukryć. Rzecz prosta, że przeważnie na lep takiej roboty szły jednostki słabsze i materjalnie źle sytuowane. P [illegible]suwano znaczne kwoty pieniężne „na agitację". W taki to sposób „ideowość" była nabyta za pieniądze.

Ścisłe śledztwo w tej sprawie wykaże jak daleco poskutkowała perfidja sowieckich agentów.

Jako charakterystyczny objaw zwrotu w robocie szpiegów sowieckich należy podkreślić przerzucenie pracy z formacji pułkowych na urzędy wojskowe i sztaby, choć zapewne i jednostki linjowe nie pozostały bez „opieki".

W roku ubiegłym i nawet kilka miesięcy jeszcze wstecz szpiegostwo sięgało częściej na oficerów rezerwy, którzy po wyjściu z armji, nie utracili wpływu, mając swoje znajomości jeszcze silne w armji czynnej. Teraz wysunięto agitatorskie i szpiegowskie macki w stronę armji czynnej.

Sprawa ta prowadzona energicznie przez miarodajne czynniki przy dzielnym współudziale władz bezpieczeństwa, zapewne w najbliższych dniach, a może i godzinach zostanie zlokalizowana.

Rząd nie ustąpi w walce z paskarzami!

Wykrycie olbrzymich składów paskarskich w całej Polsce.

P. Bajda nie próżnuje.

Warszawa (AW).

Według informacji nadzwyczajnego komisarjatu zwalczania drożyzny wyniki akcji represyjnej w stosunku do lichwiarzy i spekulantów w poszczególnych miejscowościach przedstawiają się jak następuje:

W Krakowie zakwestjonowano ukryte w składach w celach spekulacyjnych 10 wagonów mąki amerykańskiej (około 4 wagonów smalcu, 125 worków ryżu, 162 worków cukru), 4600 kg. herbaty, 10 worków [illegible] i wiele innych artykułów spożywczo-kolonialnych. Sprawę skierowano do prokuratora.

W województwie pomorskiem w szeregu miast i miasteczek skonfiskowano spekulantom masło, słoninę, [illegible]. Skonfiskowane produkty rozsprzedano ludności. Ukarano 74 osoby w drodze administracyjnej, do sądu skierowano 36 spraw.

W województwie lwowskiem ukarano administracyjnie 269 osób, do sądu skierowano 37 spraw. W 11 miejscowościach wykryto zapasy zmagazynowanych towarów, we Lwowie zasekwestrowano 3 wagony smalcu amerykańskiego.

W województwie wołyńskiem ukarano administracyjnie 130 osób, a 25 spraw przekazano sądom.

W województwie łuckiem władze administracyjne ukarały 234 osób i skierowały do sądu 44 sprawy o magazynowanie towarów i lichwę.

W Tarnopolu wykryto znaczne zapasy zboża, tłuszczów i artykułów kolonialnych, przyczem skierowano do sądu 14 spraw, administracyjnie ukarano 130 osób.

W województwie poleskiem ukarano administracyjnie 95 osób, ponadto szereg spraw skierowano do sądu.

W Stanisławowie 16 spraw skierowano do prokuratora, w 36 wydano orzeczenia karno administracyjne.

W szeregu miast województwa lubelskiego przeprowadzono rewizje. Rewizje ujawniły zapasy sadła, mięsa, smalcu, które rozsprzedano ludności i kooperatywom.

Akcja walki z lichwą w województwie warszawskiem prowadzona z niesłabnącą energją, wykazała w ciągu ostatnich 10 dni w powiecie warszawskim kinkaset kar administracyjnych. Wykryto 67 potajemnych składów, sprawy skierowano do prokuratora. W Żyrardowie w trzech składach masarskich wykryto 170 pudów słoniny. W innych powiatach wydano 127 orzeczeń administracyjnych karnych, prócz tego szereg spraw skierowano na drogę sądową.

Skuteczną pomoc w walce z lichwą i spekulacją okazują władzom komitety społeczne organizujące się wszędzie. Rozwój tych organizacji doprowadzi do utrwalenia się w społeczeństwie przekonania o konieczności samoobrony w ramach istniejących ustaw i wpłynie na zahamowanie apetytów lichwiarskich.

Reorganizacja Głównego Urzędu żywnościowego.

Warszawa (AW).

Powrócił z Poznania nadzwyczajny komisarz zwalczania drożyzny p. Bajda. W Poznaniu p. Bajda przewodniczył na posiedzeniu komisji dla spraw żywnościowych tymczasowej rady przedstawicieli przemysłu cukrowniczego z przedstawicielami związków współdzielczych i wydziałów aprowizacji władz.

Komisja dla spraw żywnościowych tymczasowej rady spożywczej obradowała nad sprawą reorganizacji głównego urzędu żywnościowego w Poznaniu, w kierunku rozszerzenia działalności urzędu. Opinje wypowiadane w komisji w tej sprawie zostały całkowicie uzgodnione, a gotowe wnioski przekazane będą plenum tymczasowej rady spożywców.

Co się dzieje w całej Polsce.

Czynsze na ziemiach wieczyście dzierżawnych. — Odebranie debitu w Polsce pismu niemieckiemu. Numerus clausus na uniwersytecie poznańskim. — Rozprawa o rozwiązanie Deutschtumsbundu na Pomorzu. — Badacze pisma świętego przed sądem. — Prace Rady Spożywczej w Poznaniu. — Sztandar czeski usunięty z polskiego szczytu. — Polskie mundury wzorem dla rumuńskich. — Bezpłatne bilety dla robotników kolejowych. — Sabotaż bolszewicki w Polsce. — Fabrykacja dolarów w Brodach. — 3-miljardowa pożyczka dla Lwowa. — „Sądny dzień" w teatrze lwowskim. — Zakończenie strajku robotników w Gdańsku. — Wstrzymana progresja podatku dochodowego urzędników państwowych. — Gdzie rezydować będzie wicem. skarbu angielskiego p. Yung.

Ponieważ wyłoniła się wątpliwość jak należy przeliczać czynsze za dzierżawę gruntów t. zw. wieczyście dzierżawnych, Ministerstwo rolnictwa zawiadomiło Delegaturę Rządu, iż zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego z dn. 25 lutego 1923 r., 9 maja 1922 r. i 10 października 1922 r. przeliczenie 100 rubli równa się 216 mk. straciło moc prawną i obowiązuje przeliczenie nowe, według którego jeden rubel przedwojenny równa się 2 i dwie trzecie złotego polskiego. Odpowiednio też do kursu złotego polskiego należy płacić za ziemie wieczyście dzierżawne.

*

Komisarz rządu na st. m. Warszawę odebrał debit w Polsce pismu berlińskiemu „Stine". Pismo to popierało **stanowisko komunistów niemieckich.**

*

Z powodu braku **miejsca** w przyrodniczych pracowniach naukowych wprowadzony zostaje w r. b. akad. na sekcji matematyczno-przyrodniczej Wydziału filozoficznego Uniwersytetu **poznańskiego numerus clausus.**

*

W tych dniach w Chojnicach na Pomorzu w wojew. sądzie administr. odbyła się rozprawa na tle skargi, wniesionej przez zarząd chojnickiej filji „Deutschtumsbundu" przeciwko rozwiązaniu powyżej wymienionej filji. Organizację zastępował członek zarządu tejże pan Schultz, który starał się zbić stanowisko władz w odnośnem zarządzeniu próbując udowodnić, że czyny karygodne popełniał kierownik filji Scherf, jako osoba prywatna, a „Deutschtumsbund" z postępowaniem jego nie miał nic wspólnego. Przedstawiciel władzy wykazał niezbicie wrogą działalność antypaństwową filji chojnickiej. Sąd uznał rozwiązanie filji „Deutschtumsbundu" za prawomocne i odrzucił skargę. Koszta sądowe nałożone **zostały powodowi. Rozstrzygnięcie to niweczy wysiłki miejscowych menerów, starających się wmówić zagranicy, że władze polskie rozwiązując powyżej wymienioną organizację, nie posiadały podstaw prawnych.**

*

Przed sądem okręgowym w Grudziądzu odbyła się rozprawa przeciw członkom sekty „badaczy pisma świętego", oskarżonym o agitację antyreligijną i zohydzanie **artykułów wiary katolickiej.** Przed sądem stanęli panowie Sobczak i Tomczak funkcjonarjusze Izby Skarbowej, Fostkiewicz, urzędnik kolejowy z Chełmży i Rosjanin Palczaków. Sąd uznając oskarżonych winnych zbrodni zohydzania wiary świętej, **skazał każdego z nich na 1 i pół roku więzienia.**

*

W tych dniach odbędzie się w Poznaniu pierwsza konferencja komisji do spraw związanych z tymczasową Radą spożywczą. Omawiane będą sprawy kontroli Główn. Urzędu żywnościowego w Poznaniu, który jest instytucją państwową, opartą na zasadach handlowych i pośredniczy w zakupach środków aprowizacyjnych dla miast.

*

Ze szczytu jednej z najwspanialszych naszych gór w Tatrach Gerlachu usunięto sztandar czeski, umieszczony tam 12-go sierpnia b. r.

*

Poseł rumuński w Warszawie p. Florescu zwrócił się w imieniu króla rumuńskiego do ministra spraw wojskowych gen. Szeptyckiego z prośbą o przysłanie wzorów i wymiarów mundurów wojsk polskich. Mundury naszej armji bardzo się królowi podobały w czasie jego pobytu w Polsce i pragnie on, aby przy przyszłych zmianach umundurowania w armji rumuńskiej na nich się wzorowano.

*

Robotnikom kolejowym sezonowym, którzy mieszkają w miejscowościach podmiejskich i stale dojeżdżają do miejsca pracy, wydawano bezpłatne bilety okresowe z terminem ważności na cały rok. Ponieważ zdarzyło się, że robotnicy przy zwolnienin ze służby biletów nie zwracali i nadal nieprawnie z nich korzystali narażając skarb państwa na straty, **min. kolei wydało rozporządzenie, aby bilety tego rodzaju pracownikom wydawano bezpłatnie tylko z terminem ważności na tydzień.**

*

W okolicy Dereczyna w powiecie słonimskim (Kresy Wschodnie) w ciągu czterech ostatnich tygodni było siedem pożarów stodół, względnie majątków, z tego 6 w powiecie słonimskim, a jeden w wołkowyskim. Jest to niewątpliwie wynik planowej akcji ciemnych elementów, gdyż podobne fakty mają miejsce i w innych powiatach kresowych, zwłaszcza na pograniczu.

*

Od dłuższego już czasu kursowały na terenie województwa tarnopolskiego fałszywe banknoty 20-dolarowe. Dłuższe śledztwo, prowadzone przez okręg. urząd śledczy i ekspozyturę śledczą w Tarnopolu doprowadziło do wykrycia szajki fałszerzy i ujawnienia całej fabrykacji tych falsyfikatów. Jako główną siedzibę obrali sobie fałszerze Brody, gdzie fałszerską fabrykację przeprowadzał Abraham Laszczower, znany ze sławnej afery przekupstwa komisji poborowej w Brodach. **Laszczower, chcąc szybko dojść do fortuny, skupywał 1-dolarowe banknoty na czarnej giełdzie i przerabiał je z wielką precyzją na banknoty 20-dolarowe, które przy pomocy dobranej szajki puszczał w obieg we wschodnich województwach.** Całą szajkę, w skład której wchodzili, oprócz Laszczowera, Lipa Schwarzwald, Ignacy Izaak Stark ze Lwowa i Abraham Friesch z Radziechowa, po schwytaniu in flagranti w chwili puszczania w obieg falsyfikatów, oddano pod opiekę Sądu w Złoczowie.

*

Wczoraj wrócił do Lwowa z Warszawy, bawiący tam w sprawach miejskich wiceprez. dr. Stahl z wieścią, że **Rząd udzielił Lwowowi 3-miliardową pożyczkę na poczet wpływów od podatków miejskich.**

Z powodu ogromnego procentu żydów w zespole wokalno-muzycznym teatru lwowskiego nie mogły się odbyć w „sądny dzień" przedstawienia w operze i operetce.

*

W dniu wczorajszym odbyły się w Gdańsku dwa zgromadzenia strajkujących robotników portowych, na których znaczną większością głosów uchwalono zakończyć strajk. **Robotnicy portowi powracają do pracy dziś rano.**

*

Rada **ministrów rozstrzygnęła sprawę opodatkowania wynagrodzeń urzędników państwowych i wszystkich osób, pobierających wynagrodzenia za najemną pracę. Jako zasada oprocentowania uznana będzie stopa procentowa na lipiec, która nadal nie będzie podnoszona.** Odnośne rozporządzenie ministra skarbu ukaże się w „Dzienniku Ustaw" w ciągu najbliższych dni.

*

W związku z mającym nastąpić w początkach października przyjazdem p. Yunga wiceministra skarbu angielskiego w charakterze doradcy finansowego rządu polskiego przygotowuje się obecnie w Warszawie apartamenty i biura dla angielskiego gościa. Mieścić się one będą w Ministerstwie przemysłu i handlu przy ul. Elektoralnej.

Szczegóły tajemniczego zamordowania posła Sadowskiego.

Dwaj zamaskowani mordercy. — O morderstwie na bunkowem niema mowy. — Morderstwo na tle politycznem lub osobista zemsta. — Tajemnicze auto.

Kraków, 29 września.

Obecnie donoszą nam z Warszawy o bliższych szczegółach zamordowania posła Sadowskiego, którego zabito w majątku Ostrowie (około 35 km. od Warszawy).

Około godziny 7 minut 15 wieczorem, gdy poseł Sadowski, wraz z żoną Balbiną, gospodynią Leokadją Sieklucką siedział po wieczerzy przy stole, otwarły się drzwi do kuchni i w progu stanęło dwóch **mężczyzn. Obaj byli**

ZAMASKOWANI,

całe głowy mieli owinięte czarnemi szalami.

Służąca oniemiała. Jeden z zamaskowanych podszedł do niej, nachylił się i spytał szeptem: „Pan w domu?" — Służąca bezwiednie skinęła głową. Zamaskowany ruszył ku drzwiom jadalni, otworzył je **i prawie w tymże momencie padło kilka strzałów.**

Pos. Sadowski na widok zbrodniarza podniósł się z za stołu i ruszył ku niemu. **Zamaskowany cofając się tyłem przez całą kuchnię, strzelał do swej ofiary raz po razu.**

Tylko dwie kule trafiły, lecz obie były śmiertelne. Pos. Sadowski następując na strzelającego już z temi ranami, przeszedł kilka kroków i wreszcie u samego wyjścia na dwór upadł martwy.

W trakcie strzelaniny z jadalni wyskoczył karbowy i prześlizgnął się obok pierwszego ze zbójów, dopadł do sionki — tu drugi czatujący zbój wystrzelił doń, raniąc go w rękę. Karbowy wyskoczył na dwór i legł pod płotem.

Za nim wypadli napastnicy. Jeden przesadził płot, **drugi zaś przez podwórze — obaj pognali w kierunku szosy.**

Na tem urywają się wiarodogne zeznania. Co do ucieczki sprawców **dwojakie są informacje.**

Na tem urywają się wiarogodne zeznania. Co do widział **auto na szosie**, do którego zaraz po strzałach, które słyszał, siedli dwaj zamaskowani i odjechali w stronę Warszawy.

Ktoś inny twierdzi, że **widział na szosie idących piechotą dwóch nieznanych jegomościów z czarnemi szalami na głowie.**

Ta druga wersja mniej jest prawdopodobna.

Ustalono jedynie, że **niema tu mowy o morderstwie w celach rabunkowych.**

Więc jakież powody? Są dwa domniemania: jedno, że to zbrodnia **na tle politycznem**, drugie, bardziej prawdopodobne, że to jakaś **tajemnicza zemsta.**

Nieboszczyk prowadził duże interesy leśne w Suwalszczyźnie. Może więc tam należy szukać rozwiązania zagadki.

W majątku swym, w całej okolicy **znany był z niezwykłej dobroci serca, szczodrości w wspomaganiu biedy itp.**

Rodzina żadnych nie może dać wyjaśnień.

Energiczne dochodzenie prowadzą władze policyjne z pomocą większego oddziału detektywów.

Zabicie komisarza bolszewickiego.

Na rozkaz „stój"! strzelił do polskiego policjanta.

Posterunkowy Franciszek Jachimowicz, pełniąc służbę na pograniczu rosyjsko-polskiem w województwie Wołyńskiem pod Łuckiem, zauważył w odległości kilometra od posterunku policyjnego jakiegoś jeźdźca, który przejechał przez pas graniczny. Mężczyzna ubrany był w rosyjski płaszcz wojskowy.

Śledząc podejrzanego osobnika, Jachimowicz wezwał do pomocy posterunkowego Stanisława Domagałę i wraz z nim zbliżył się do jeźdźca na odległość 150 kroków. Na rozkaz „stój" jadący zaklął, **sięgnął po rewolwer i strzelił do posterunkowego Jachimowicza, lecz chybił.** Wtedy **wystrzelił** Domagała i również chybił.

Podejrzany osobnik zeskoczył z konia i cofając się w głąb lasu, strzelał do policjantów, na co ci również odpowiadali strzałami. Wreszcie, trafiony w serce, nieznajomy **zachwiał się i padł martwy.**

Zabitym okazał się **Dawid Gorensztejn, komisarz bolszewicki z I oddziału pogranicznych wojsk sowieckich.**

W kilka godzin po zastrzeleniu zgłosiła się po odbiór zwłok **delegacja bolszewicka, lecz z polecenia starostwa Krzemienieckiego prośbie tej odmówiono ze względów formalnych.**

Podpaliła dziecko na stogu słomy.

Ohydna zbrodnia w Tczewie. — Nagle maleństwo w morzu płomieni.

Zbrodniarka osłania się tajemnicą.

Bestjalskiego czynu dokonała onegdaj w południe pewna kobieta w Tczewie.

Przy szosie prowadzącej do Czatków zauważyli ludzie płonący stóg słomy. Kiedy znajdowal i się w pobliżu stogu, spostrzegli płaczące i zupełnie bez ubrania znajdujące się dziecko. Szczęściem udało się wyratować maleństwo z płomieni, odniosło ono **już jednak znaczne poparzenia na głowie, rękach i plecach.**

Okazało się, że chodzi tu o dwuletnie dziecko urzędnika kolejowego p. Michalaka na Nowem Mieście, **które jakaś wyrodna kobieta zwabiła za miasto i tam zdarzyły z dziecka wszystko, co miało na sobie, wrzuciła na stóg i podpaliła.** Policja przyaresztowała już podejrzaną o tę zbrodnię jakąś kobietę, która przed niedawnym czasem sprowadziła się do Tczewa. Dotychczas nie przyznała się do zbrodni, lecz wszelkie okoliczności wskazują na nią, jako sprawczynię tego zwyrodniałego czynu.

Istnieje podejrzenie, że kobieta ta jest umysłowo chorą. Na razie milczy ona zawzięcie i odmawia wszelkich wyjaśnień; wobec braku dowodów władze sądowe zwolniły tymczasem aresztowaną z więzienia.

Pod znakiem „Putsch'u“.

Zamachy nacjonalistów, monarchistów i komunistów niemieckich.

Kraków, 28 września.

(x) Pięć lat temu, pod koniec września dogorywała wojna światowa, a wynik jej był zdecydowany, bo nie już nie mogło odwrócić od Niemiec klęski wojskowej z nieobliczalnemi następstwami odnośnie do spraw wewnętrznych tego państwa. W bieżącym zaś roku miesiąc wrzesień przyniósł Niemcom może jeszcze dotkliwszą fakcenie i w donioślejsze następstwa obfitującą klęskę pod postacią zakończenia biernego oporu w Zagłębiu Ruhry, które to zakończenie „wojny w czasie pokoju“ nie jest czem innem, jak kapitulacją na łaskę i niełaskę wobec Francji.

Gdyby chodziło w tym wypadku tylko o powstrzymanie akcji, wszczętej tak niefortunnie przez kanclerza Cuno w styczniu br., to sprawa ta dałaby się przeboleć, chociaż stanowi ciężki cios dla miłości własnej Niemców, ale chodzi tu o coś więcej, bo o istnienie Rzeszy niemieckiej, co stwierdza jednogłośnie opinja niemiecka.

Do jakiego stopnia niejednolitym organizmem mimo przeciwnych pozorów, jest dzisiejsze państwo niemieckie pod hegemonją Prus, stworzone zapomocą ognia i miecza dnia 18 stycznia 1871 w Wersalu, okazuje obecna sytuacja, której ukształtowaniu się nie zapobiegła konstytucja weimarska, uchwalona po wojnie światowej a zamieniająca Rzeszę niemiecką na republikę. Wystarczy stwierdzić tylko jeden fakt, a mianowicie, że nieuchwytna narazie groźba „putsch'u“ (zamachu), który „może“ wyjść z Bawarji, ale co do którego niema dotąd autentycznych — poza pogłoskami — danych, wystarcza do brania na serjo kwestji istnienia Rzeszy, którą rozbić „może“ ten zamach.

Oto szereg wiadomości, charakteryzujących trwożliwy nastrój, jakiemu uległy, pod wpływem możliwości zamachu, sfery kierujące w Niemczech, niby w przewidywaniu nieuniknionej wojny domowej:

Prezydent Rzeszy wydał dekret, zaprowadzający na całym jej obszarze stan wyjątkowy. Dalej, oddano egzekutywę w ręce ministra wojny Geslera, pod którego rozkazami zostawać ma, obok reichswehr'y, także cała policja państwowa. Wreszcie, bawarska rada ministrów zamianowała b. premjera bawarskiego, v. Kahra, nadzwyczajnym komisarzem państwowym dla utrzymania porządku publicznego i wyposażyła go w daleko sięgające pełnomocnictwa, równające się prawie dyktaturze.

Na tem jednak nie koniec, gdyż co się tyczy Bavarji, sprawa ewentualnego utrzymania w niej „porządku“ przedstawia się jako mocno skomplikowana. I tak, von Kahr jest zdecydowanym przeciwnikiem Hitlera i Ludendorffa, którzy kierują bawarskim ruchem nacjonalistycznym, lecz pod sztandarem czarno-biało-czerwonym, tj. stoją twardo na punkcie przynależności Bawarji do Rzeszy i nie poruszają na razie kwestji zmiany jej formy czysto republikańskiej na monarchistyczną. On jednak sam uważa się w pierwszym rzędzie za monarchistę, nie kryjąc się zamiarem wprowadzenia na tron bawarski ks. Ruprechta a w dodatku zdradza intencje separatystyczne, przynajmniej o tyle, aby usunąć od hegemonji w Rzeszy Prusy, względnie dać Bawarji, w jej ramach, wiele większą samodzielność, niż dotąd.

Kapitulacja w sprawie biernego oporu stanowi zarówno dla monarchistów z pod znaków Hitlera, jak i dla monarchistów, idących za von Kahrem, pożądany punkt wyjścia, daje im bowiem możność wystąpienia przeciw ewentualnemu rządowi Rzeszy, a szczególniej przeciw znienawidzonemu przez nich kanclerzowi Stresemannowi, upatrując w nim pomimo wszystko, „człowieka socjalistów“, jak to swego czasu podnieśliśmy na tem miejscu. Wyraźnie zaznaczył też bawarski premjer, von Knilling, kilka dni temu na konferencji prawnej w Monachjum, że podczas narad berlińskich nad zaprzestaniem biernego oporu zajął w tej sprawie odmienne stanowisko, aniżeli reszta przedstawicieli państw związkowych. A zatem proklamacja rządu centralnego Rzeszy co do poniechania biernego poru może być przez Bawarję jeżeli nie ignorowaną, to w każdym razie zwalczaną.

Obawy przed „putsch'em“ bawarskim odsunęły chwilowo na dalszy plan sprawę zachowania się w najbliższym czasie niemieckiej partji komunistycznej. Zapowiedzała ona wprawdzie odłożenie swojego „putsch'u“ do lipca br., lub do stycznia 1924, ale zapowiedź odnośna miała charakter raczej publicystyczny, niż urzędowy. Nie jest tedy rzeczą wykluczoną, że, korzystając z obecnego zamieszania, spróbują komuniści upiec swoją pieczeń przy ogniu, jaki bardzo łatwo może tymi czasy rozgorzeć w Niemczech.

Przyjdzie to im o tyle łatwiej, niż monarchistom bawarskim, ponieważ ci ostatni będą ewentualnie musieli dopiero restaurować monarchję, podczas gdy komuniści mają np. w Saksonji rząd prawie komunistyczny, a we wszystkich większych miastach i centrach przemysłowych niemieckich doskonałe i gotowe już do akcji elementy w zgłodniałych rzeszach proletarjatu oraz potężną pomoc finansową od Rosji sowieckiej.

Tak więc, nawet, gdyby kanclerzowi Stresemannowi udało się zażegnać widmo „putsch'u“ bawarskiego, to życie polityczne w Rzeszy niemieckiej toczyć się będzie dalej pod znakiem „putsch'u“ komunistycznego, z którym rozprawa będzie zapewne trudniejszą, niż z bawarskim.

A czy to wszystko, razem wzięte, ułatwi Rzeszy niemieckiej wykonanie zobowiązań, wobec Ententy?... Chyba nie! W dalszym tedy ciągu samo zaprzestanie biernego oporu w Zagłębiu Ruhry jeszcze nie uratuje Niemiec przed groźbą dalszych z jej strony represji oraz związanych z niemi następstw, odbijających się tak fatalnie na niemieckich stosunkach wewnętrznych.

Zamordowanie bolszewickiego dygnitarza.

Zemsta na czekistach bolszewickich.

MOSKWA (AW). Onegdaj na terytorjum Karelji, w odległości półtorej wiorsty od granicy finlandzkiej, w miasteczku Ledwezere, zamordowany został przybyły z Finlandji zastępca przewodniczącego trzeciej komisji pogranicznej Ławrow.

Raniony zaś ciężko członek komisji Leżejew i towarzyszący im przedstawiciel głównego urzędu politycznego (czerezwyczajki).

Morderca zbiegł za granicę.

Ataman powstańczy w spódnicy.

Okrutna kobieta wyrywa komisarzom bolszewickim własnoręcznie języki. — Schwytanie atamana. — Skarby w mieszkaniu.

Z Kijowa nadeszła wiadomość o aresztowaniu **następczyni przywódcy bandy antibolszewickiej, którą dowodził słynny ataman Orlik.**

Na czele bandy stanęła jego **kochanka Ławrowa, 26-letnia inteligentna kobieta o niezwykłej urodzie.** Piękna ta kobieta odznaczała się jeszcze większem, niż sam Orlik, **okrucieństwem.**

I tak jednemu z przyłapanych bolszewickich komisarzy **kobieta-ataman własnoręcznie wyrwała język.**

Aresztowano atamanowę w jej własnem mieszkaniu w centrum miasta. W mieszkaniu, urządzonem z nadzwyczajnym przepychem, znaleziono między innemi **116 karatów brylantów.**

Szalony huragan zatapia 20 okrętów wraz z załogą.

Tajfun w Chinach. — Burza wyrywa drzewa i zatapia okręty.

W związku z trzęsieniem ziemi w Japonji szalał w Chinach przerażający **tajfun, jakiego najstarsi ludzie nie pamiętają i nie notują żadne kroniki.**

Najbardziej ucierpiało miasto Hongkong i najbliższa okolica. W czasie największego przesilenia burzy pomiędzy godziną 9-tą a 11-tą przed południem deszcz lał strumieniami jak podczas oberwania chmury. **Tajfun wyrywał ogromne drzewa z korzeniami, przewracał słupy telegraficzne, zrywał szyldy, a nawet dachy.**

W Hongkongu zwaliło się skutkiem wichury 12 **domów, a wokolicy miasta 20. Duży europejski hotel „Peak“ zamienił się w kupę gruzów.**

Straszliwe widowisko rozgrywało się również na wodzie. **Fale, wysokości szczytów górskich,** zalewały ulice pustosząc ogromne przestrzenie. Statki, które schroniły się przed burzą do portu pozrywane **zostały z kotwic i roztrzaskiwane o wybrzeże.**

W ten sposób zatonęło 20 okrętów wraz z całą załogą.

W Hongkongu powiewają żałobne chorągwie na cześć ofiar zmarłych w tej katastrofie.

Konferencja Pasicza z Mussolinim w sprawie Rjeki.

Belgrad. (AW).

W końcu miesiąca bież. jeszcze **Pasicz spotka się z Mussolinim w Wenecji.**

Podczas tego spotkania obaj premjerowie mają ustalić, czy są podstawy do porozumienia w kwestji Rjeki.

Pogłoski jakoby parlament jugosłowiański miał być wkrótce rozwiązanym i rozpisane nowe wybory, nieodpowiadają rzeczywistości. Sytuacja wewnętrzno-polityczna Jugosławji pozostaje niezmienioną.

Od gwiazd odrywają się mgławice.

Co odkrywają ulepszone teleskopy astronomów.

Astronomowie amerykańscy mają obecnie pasję odkrywania **nowych mgławic,** których liczba wzrasta z dnia na dzień. Robienie tych odkryć nie przedstawia wielkich trudności przy stosowaniu odpowiedniej metody, co jeszcze wymaga pewnej wprawy i posiadanie pierwszorzędnej jakości instrumentów.

Kolosalne środki materjalne, jakiemi rozporządzają instytucje naukowe w Ameryce, pozwalają na posługiwanie się dobremi instrumentami.

Jedno jedyne zdjęcie, dokonane w Arequipie w Peru teleskopem systemu Bruce'a wykryło **850 nowych** mgławic. Najpiękniejsze z nich są podłużne, najsłabsze okrągłe. W niektórych punktach horyzontu ilość mgławic jest większa od ilości gwiazd, a dotyczy to szczególnie mgławic 18 wielkości (wszystkie gwiazdy podzielone są na 36 klas).

Czem są mgławice podłużne?

Jest to kwestja, której obecna astronomja nie **potrafiła jeszcze rozstrzygnąć** i co do której panują rozmaite teorje.

Stara teorja astronomiczna uważa je za prawdziwe mgławice, **za zbiorowisko materji w bardzo rozrzedzonym stanie.** Nowa zaś teorja twierdzi, że to, co my nazywamy podłużnemi mgławicami, to **całe systemy planetowe, podobne do naszego systemu słonecznego.**

Angielski profesor T. A. Lindemann, członek Królewskiego instytutu astronomicznego w Londynie i największy znawca mgławic na świecie, przychyla się raczej do starej teorji. Twierdzi on, że od gwiazd **stale odrywa się coś w rodzaju bardzo cienkiego pyłu, który dąży do miejsca, gdzie ciśnienie jest najmniejsze.** Światło ich nie jest ich własnem, tak jak i księżyca, a jest tylko odbiciem się światła innych gwiazd, jak księżyc, odbija światło ziemi.

Jak wyzyskuje się naiwnych „na raty".

Kraków, 29 września.

Kupowanie na raty — oto hasło, które coraz częściej daje się słyszeć w uboższych rodzinach, żyjących ze skromnych pensyj pracowniczych i nie mających środków na jednorazowe zakupy, zwłaszcza odzieżowe. W normalnych warunkach walutowych przed wojną możność stopniowego spłacania rat za nabyte na kredyt towary była wielką pomocą w gospodarce ubogiej rodziny, to też powrót do ratowej sprzedaży, zapoczątkowany przez cały szereg firm w Warszawie, odrazu zyskał w szerokich kołach pracowniczych dużą popularność.

Atoli okazuje się dzisiaj coraz wyraźniej, że w chorobliwych warunkach kredytowych, pod pozorem kredytowej sprzedaży towarów na raty, panoszy się na szeroką skalę ohydny wyzysk ubogich warstw pracowniczych.

Z pośród wielu firm, udzielających towaru na ratowe spłaty, olbrzymia większość sprzedaje tandetę, pobierając opłaty tak wielkie, że nie stoją one w żadnym stosunku do spadku waluty.

Kupuje się „na raty" towar po dwukrotnie wyższych cenach niż rynkowe, ale... nie nadający się do tych celów, na jakie został nabyty. Właściciele nie chcą zamienić towaru, ani zwrócić pieniędzy i weksli. Wiemy o rodzinach, które wstawiają weksle, gdzie tylko się da. Zbiegające się spłaty weksli wynoszą już sumy, za które możnaby kupować towar za gotówkę w dobrym gatunku i po znacznie niższych cenach. Rodziny takie padają ofiarą niezdrowej mody „ratowej" i... wstrętowi do rachunku. Parę minut obliczenia przekonałoby je, że padły ofiarą wyzyskiwaczy.

Obecna pora zakupów zimowych powinna wielu pobudzić do zastanowienia się nad gospodarką ciężko zapracowanego grosza. Nie ulegać złudzeniom i namowom naiwnych. Przed zdecydowaniem zakupu nie brzydzić się ołówkiem. I omijać starannie tuczące się na biedzie spelunki wyzysku „na raty"!

Nieudany zamach na pociąg.

Bomba, która nie wybuchła.

Na torze kolejowym, między Białą a Tarnopolem, dróżnik Szmigielski znalazł pocisk wybuchowy.

Szmigielski wstrzymał pociąg Nr 15, przez co uchronił pasażerów od niechybnej śmierci.

Jak wykazało śledztwo, nie wykryci dotąd sprawcy przygotowywali zamach, który na szczęście nie udał się, dzięki wadliwemu założeniu lontowej rurki zapalnika. Śledztwo w toku.

Szesnastoletni agent komunistyczny.

Z tajników bolszewickiej agitacji w Polsce. — Młodociany kolporter bibuły komunistycznej. — Na wolności za kaucją 10.000 marek. — Wysadzenie hangaru wojskowego i zamach na pociąg pospieszny.

Warszawa 28 września.

Przed sądem w Warszawie stawał onegdaj 16-letni Antoni Wojszczak mimo tak młodocianego wieku agent bolszewicki trudniący się roznoszeniem „bibuły" komunistyczne.

Wojszczak wpadł w ręce policji przypadkowo, jeszcze gdy przed 1 maja wydane zostały zarządzenia, aby energicznie obserwować wszystkich komunistów. Obserwacja jednego z podejrzanych komunistów Albina Szwarca, który był w r. 1920 członkiem K. P. R. P. dała wynik pozytywny, bo podczas rewizji policyjnej w mieszkaniu Szwarca zjawił się 16-letni Wojszczak z paczką odezw pod ubraniem.

Zarządzona bezpośrednio rewizja w mieszkaniu piery te dał mu na schodach jakiś bardzo elegancko ubrany pan. O treści odezw nic nie wie.

Zarządzona bazepośrednia rewizja w mieszkaniu Wojszczaka obciążyła bardzo schwytanego. Za piecem mianowicie znaleziono całe stosy odezw komunistycznych, przygotowanych do kolportażu.

Również i rodzina Wojszczaka znana była policji. I tak jego brat Tadeusz żołnierz 1 pułku wojsk łączności, siedział już w cytadeli przez 28 miesięcy, a obecnie przebywa na wolności za kaucją 10.000 marek (!!). Oskarżony on jest wraz z młodszym od siebie bratem Leonardem i niejakim Piotrem Szelebaumem (znanym agitatorem) o wysadzenie wojskowego hangaru.

I znowu przypadek posłużył do ujawnienia tej kompanji. Oto „wsypuje" się jeden bandyta-komunista, Feliks Szylle, który zamordował swego brata, gdy ten cofnął się przed wykonaniem zamachu na pociąg pośpieszny.

W notatniku Szyllego znajdowały się właśnie zapiski, nazwiska i adresy swych spólników „kolegowych", w ich liczbie byli i Wojszczakowie.

Sąd po wysłuchaniu świadków i krótkiej rozprawie wydał wyrok skazujący Antoniego Wojszczaka na 6 miesięcy twierdzy.

Ze sportu.

PIŁKA NOŻNA.

POLSKA—ESTONIA 4:1.

Drużyna polska po powrocie z Finlandji rozegrała zawody z Estonją wychodząc z nich zwycięsko.

Ł. K. S. WISŁA.

Decydujące zawody o mistrzostwo Polski zachodniej odbędą się w niedzielę o 3.30 pop. na boisku „Wisły". Budzą one zrozumiałe zainteresowanie.

BARCELONA.

Barcelona—Spriedvereinigung Fürth 7:2. Zawody rewanżowe poprzednie spotkanie przyniosło Fürloowi klęskę w stosunku 4:2.

FINLANDJA—FRANCJA.

Dokładne wyniki zawodów Finlandja—Francja, które odbyły się w ubiegłą sobotę i niedzielę przedstawiaja się następująco: Biegi: 100 m. Harö (Fin.) 10.7 sek., 200 m. Mourlon (Franc.) 22.8 sek., 400 m. Bilen (Fin.) 49.4 sek., 800 m. Janson (Fin.) 1:57.4 sek., 1500 m. Nurmi (Fin.) 3:59.9 sek., 5000 m. Rastas i Tala (Fin.) 15;41, 110 m. z płotkami Bernard (Franc.) 15.6 sek. Sztafeta: 4x100 m. Finlandja 43 sek. 4x400 m. Finlandja 3:23 sek. Rzuty: kulą Torpo Fin.) 14.56 m. Skok w dal Wilhelm (Fr.) 699 cm. Bezwzględnie jest to klęska i to duża lekkoatletów francuskich.

NOWE REKORDY WĘGIERSKIE.

Na odbytych w Budapeszcie zawodach lekkoatletycznych ustanowiono 3 nowe rekordy: Sztafety 4x100 m., 43.2 sek. (Gerö I, Gero II, Vida, Kurunesy), 4x400 m., 3:26,9 sek. (Benedek, Szomzai, Juhasz, Fizl) 4x1500 m.,

LEKKA ATLETYKA.

Dnia 23 bm. miały się odbyć zawody międzypaństwowe lekkoatletyczne, w których miała wziąść udział i Polska, oprócz Jugosławji i Rumunji. Z powodu jednak wysłania przez A. Z. S. swych lekkoatletów do Estonji na zawody akademickie i zignorowania polecenia P. Z. L. A. przez Pogoń, ekspedycja polska nie doszła do skutku. Dziwnem się przeto wydaje, dlaczego Pogoń nie spełniła poleceń P. Z. L. A., narażając nas znowu na nieobecność na arenie międzynarodowej.

17:27.4 sek. (M. Q. C.).

NOWE REKORDY ŚWIATOWE

ustanowił w Kopenhadze Finlandczyk Nurmi w biegu na 3000 m., którą to przestrzeń przebył w czasie 8:7.8 sek. Dotychczasowy rekord wynosił 8:28.4 sek. Drugi rekord ustanowił Finlandczyk Stenrves w biegu na przestrzeni 20 km. w czasie 1 godz. 7 m. 11.2 sek. Dotychczasowy rekord wynosił 1:7:40.2 sek. (Kohlemainen, Fin.)

PIERWSZA OLIMPIADA, W KTÓREJ POLSKA WEZMIE UDZIAŁ. Zadużo pisało się w naszej prasie o Olimpjadach, aby wdawać się teraz w ogólnikowe infomowanie społeczeństwa o ich znaczeniu, programie i charakterze. Znającego jednak nawet system organizacyjny tego jedynego w swoim rodzaju święta całego świata zainteresują niewątpliwie pewne szczegóły.

Otóż punktem honoru każdego najdrobniejszego nawet państwa jest nietylko być członkiem międzynarodowego komitetu Olimpijskiego, ale bezwarunkowo uczestniczyć w organizowanych co cztery lata wszechświatowych Igrzyskach Olimpijskich.

Obok więc mocarstw świata, które nietylko zbiegiem okoliczności są też poważnemi mocarstwami sportowemi jak: Ameryki, Anglji, Francji, Szwecji, Finlandji widzimy państwa egzotyczne więc: Australję, Argentynę, Brazylję, Kanadę, Chili, Egipt, Equator, a nawet takie „potęgi" jak: Luxemburg i Monaco. W społeczeństwach wspomnianych narodów za punkt honoru uważa się jaknajgodniejsze zareprezentowanie się na Olimpjadach, pod względem zarówno wyglądu zewnętrznego jak organizacyjnym, a przedewszystkiem sportowym. To też popularność komitetów Olimpijskich w państwach całego świata jest naprawdę niezwykła, Darzy ich swą opieką i poparciem zarówno rząd jak władze samorządowe i społeczne, wreszcie bogate jednostki. Boć każdy zdaje sobie doskonale sprawę, że Olimpjada jest jakby wykładnikiem wartości moralnej, fizycznej i artystycznej narodu, że według jej właśnie wyników świat ocenia dane społeczeństwo.

Dla nas zbliżające się Igrzyska paryskie posiadać będą znaczenie kolosalne z kilku względów. Przedewszystkiem będą one pierwszą Olimpjadą, w której Polska weźmie czynny udział, przez co zostanie organicznie zespolona z wielką rodziną sportową narodów świata. Po drugie, ze względu na jej miejsce — Paryż, stolicę naszej wielkiej sojuszniczki — Francji, Igrzyska 1924 roku będą niewątpliwie okazją do jeszcze silniejszego zacieśnienia węzłów przyjaźni, łączących oba narody, tudzież do nawiązania ściślejszego kontaktu z innemi mocarstwami świata.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Złoty wiek rycerstwa".
Niedziela popoł.: „Człowiek z budki suflera".
wieczorem: „Złoty wiek rycerstwa".

REPERTUAR OPERY I OPERETKI.

Sobota: „Ostatni walc".
Niedziela popoł.: „Rigoletto".
wiecz.: „Ostatni walc".

REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Sobota popoł.: „Nieprzyjaciółka".
wiecz.: „Obłęd".
Niedziela popoł.: „Proces rozwodowy p. B.".
wiecz.: „Obłęd".

NOWA TARYFA POCZTOWA.

Z dniem 1-go października 1923 wchodzi w życie nowa podwyższona taryfa pocztowa, telegraficzna i telefoniczna, której szczegóły podane są w numerze 42 „Dz. Urzędowego" Ministerstwa Poczt i Telegrafów z roku 1923. Według tej taryfy wynosić będzie opłata n. p. za normalny list zwykły do 20 gr. wagi w obrocie krajowym 3000 mk., za kartkę pocztową 1.500 mk., do Czecho-słowacji, Rumunji i Węgier za list 4.000 mk. za kartkę 2.000 mk., do innych krajów za list 5.000 mk., za kartkę 3.000 mk. Za przekazy pocztowe zależnie od wysokości wpłaconej kwoty n. p. do 1.000 mk. 50 mk. do 10.000 mk. 200 mk., za każde następne 10.000 mk. po 100 mk.

Należytość od wartości (asekuracyjna) tak listów wartościowych jak i paczek wynosi po 1.000 mk. za każde 100.000 mk. lub część tychże.

Opłata za paczki wynosi do wagi 1 kilograma 5.000 mk., do wagi 5 klg. 25.000 mk., do wagi 10 klg. 50.000 mk. do wagi 15 klg. 75.000 mk., do wagi 20 klg. 100.000 marek.

Należytość za polecenie, za recepis zwrotny, za ściągnięcie pobrania od odbiorcy, za reklamację przesyłki, za zawiadomienie o niedoręczalności paczki wynosi 3.000 mk., za doręczenie pospiesznej przesyłki 10.000 mk., należytości za skrytki i przegródki podniosły się o 150 pr. do 200 proc. Składowe za paczkę wynosić będzie za każdy dzień zwłoki i za każdą paczkę 3.000 mk. najwyżej zaś 60.000 mk.

Nowa taryfa rozszerza granicę wartości przy listach wartościowych i paczkach do 10,000.000 mk. i dopuszcza nadawanie pieniędzy na jeden przekaz pocztowy i telegraficzny oraz obciążenie przesyłki pobraniem również do 10.000.0000 mk.

Taryfa telegraficzna podwyższa opłatę od wyrazu na 3000 mk. najmniej jednak 30.000 za telegram. Za telegram pilny należytość potrójna. Stawki za telefoniczne rozmowy międzymiastowe podwyższono jak następuje: za rozmowę na odległość 25 klm. 10.000, na odległość 50 klm. 25.000, na odległość 100 klm. 30.000, na odległość 200 klm. 50.000, za każde dalsze 100 klm. 10, za każde dalsze 100 klm. 10.000.

Za rozmowy pilne należytość potrójna.

Nowe opłaty pocztowe obowiązują od 1 października b. r. z wyjątkiem opłat rocznych, co do których pod-

wyżka wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1924. Nowe opłaty telegraficzne i telefoniczne obowiązują od 1 października b. r. z wyjątkiem opłat kwartalnych i abonentowych, które obowiązują od 1 listopada 1923.

Abonenci telefoniczni, dla których podwyższono opłaty abonamentowe nie będą mogli wypowiedzieć abonament na 1 tygodnie przed 1 listopada 1923.

ZE ZWIĄZKU LUDOWO-NARODOWEGO. Dziś o godz. 7 wieczorem Związek Ludowo-Narodowy urządza zebranie w Krakowie w sali Izby rękodzielniczej na „Kotłowem" ul. Andrzeja Potockiego l. 18, na którem obecną sytuację polityczną w związku z uzyskaniem pożyczki zagranicznej referować będą pp. poseł Matłosz i Dr. Świński. Równocześnie Sekretarjat dzielnicowy Związku Ludowo-Narodowego komunikuje, że jutro, tj. w niedzielę odbędą się wiece i zgromadzenia: w Żywcu, Wadowicach, Limanowej, Zakopanem, Jaworznie, Krzeszowicach, Bochni, Wieliczce, Brzesku, Tarnowie, Ropczycach, Jaśle, Tarnobrzegu i Przemyślu. Na wiecach tych przemawiać będą m. in. posłowie: ks. Dr. Kazimierz Lutosławski, Juljan Szymborski, Henryk Popowski, Dr. Konrad Ilski, Stanisław Majewski, Ludwik Jachymiak, Kazim. Chądzyński, Leopold Bieńkowski, Tadeusz Świecki, Józef Manaczyński, Józef Matłosz, Witold Staniszkis, Ignacy Szebeko oraz Stefan Falkowski. W zgromadzeniach weźmie udział ludność z powiatów, należących do powyżej wymienionych miejscowości.

OBYWATELSTWO HONOROWE DLA PREZESA RADY MINISTRÓW.

Rada gminna m. Pilzna uchwaliła nadać p. Prezesowi Rady Ministrów, Wincentemu Witosowi, obywatelstwo honorowe w dowód wdzięczności za jego zasługi, położone dla miasta.

NOWA TARYFA TRAMWAJOWA.

Jak się dowiadujemy, w przyszłym tygodniu odbędzie się posiedzenie Rady Nadzorczej Spółki Tramwajowej, na którem mają być uchwalone wnioski, odnoszące się do nowej podwyżki cen biletów jazdy elektrowozami. Proponowana podwyżka ma być przedstawiona m. komisji tramwajowej poczem po zatwierdzeniu jej przez radzieckie kluby parlamentarne wejdzie bezzwłocznie w życie. Nowa taryfa będzie prawdopodobnie następująca: za jazdę dla dorosłych 6000 Mp, dla urzędników, robotników i wojskowych 5000 Mp, dla dzieci zaś niżej lat 10 i młodzieży szkolnej 2500 Mp.

WCZORAJSZY TARG był dość ożywiony. Za 1 litr mleka zbieranego płacono 6—7000 Mp, niezbieranego 8 do 9000 Mp, kwaśnego 5 do 6000 Mp śmietany słodkiej 12 do 14000 Mp, kwaśnej 28 do 32000 Mp, za 1 kg. masła 150 do 170000 Mp, sera 26 do 28 tys. Mp, 1 jaje 3600—4000 Mp, 1 kg. grzybów 300—400 tysięcy Mp. Drób: kura 170—270 tys. Mp, para kurcząt 80 do 170 tys. Mp, kaczka 100 do 160 tys. Mp, gęś 220 do 300 tys. Mp, indyk 200 do 400 tys. Mp. Jarzyny: ziemniaki za 1 kg. 2200 do 3000 Mp, marchew i cebula 2500 do 3000 Mp, główka kapusty 3500 do 6000 Mp, 1 ogórek 3 do 6 tys. Mp, 1 pomidor 4 do 3500 Mp, 7 kg. chrzanu 35 do 60 tys. Owoce: 1 kg. jabłek krajowych 6 do 12 tys. Mp, słodkich 10 do 16 tys. Mp, gruszek 15 do 22tys. Mp, śliwek (damaszek) 8 do 12 tys. Mp, węgierek 9 do 12 tys. Mp, kopa włoskich orzechów 25 do 35 tys. Mp, za 1 kg. 40 do 60 tys. Mp. Ryby: 1 kg. karpia 180 do 190 tys. Mp, szczupaka 180 tys. Mp, wiślanych 100 tys. Mp.

PODWYŻSZENIE OPŁAT ZA POŚREDNICTWO PRACY.

Państw. Urząd pośrednictwa pracy w Krakowie, ul. Podzamcze l. 30, zawiadamia, że rozporządzeniem Min. Pracy i O. S. z dnia 13 bm. podwyższono opłaty, pobierane od pracodawców przez państwowe urzędy pośrednictwa pracy za dokonywane pośredniczenia do pracy tytułem zwrotu kosztów kancelaryjnych z kwoty 1500 Mkp. na 10 tysięcy Mkp. Zaznaczyć należy, że opłata ta jest minimalna w porównaniu z opłatami, pobieranymi przez prywatne zarobkowe biura pośrednictwa pracy.

WYBORY NA WYDZIALE ROLNICZYM UNIW. JAG.

Onegdaj odbyły się wybory na wydziale rolniczym Uniw. Jag. Dziekanem wydziału na rok 1923-24 został wybrany prof. Dr. Stefan Surzycki, prodziekanem prof. Dr. Sikorski, delegatem do Senatu Akademickiego prof. Dr. Załęski. Na pierwszym roku studjów zaprowadzono „numerus clausus".

ECHA KONFISKATY CUKRU I MĄKI. Magistrat krak. odesłał wczoraj do Prokuratury akta w sprawie konfiskaty magazynowanych w mieszkaniu B. Rosenzweiga przy ul. Jaskółczej 4 na Półwsiu Zwierzynieckiem zapasów cukru i mąki. Prokuratura po zbadaniu sprawy odeśle ją do sądu.

KOMISJA DLA BADANIA WZROSTU KOSZTÓW UTRZYMANIA.

Dziś przedpołudniem odbędzie się w krak. Inspektoracie pracy posiedzenie komisji lokalnej dla badania wzrostu kosztów utrzymania w miesiącu wrześniu b. r. Jak wiadomo, warszawski Urząd statystyczny określił wzrost drożyzny w b. m. na 41.83 procent.

CZY NIE ZA WIELE „PIETYZMU"? Z końcem czwartego roku istnienia odnowionego Państwa Polskiego wydział rolniczy Uniwersytetu krakowskiego wydaje swoim ucznions świadectwa egzaminów na blankietach, na których panoszy się ogromny, na całym arkuszu rozpostarty orzeł... austrjacki z herbami wszystkich „krajów koronnych"... Oszczędność jest nam bardzo potrzebna, ale do pewnej granicy, i jeżeli trafikant, sprzedający „prezydenty" zamiast „kaiserów" przemalował już orła habsburskiego na polskiego, to i Uniwersytet mógłby już wreszcie przestać ozdabiać herbem ś. p. Monarchji austro-węgierskiej polskich dokumentów państwowych. Przy sposobności zapytanie: Kiedy Uniwersytet zamieści wreszcie na Collegium Novum orła polskiego na miejscu odwalonego austrjackiego? To już na upór zakrwawa...

WŁAMANIE DO MIESZKANIA. Wczoraj do mieszkania Katarzyny Stachoń przy ul. Garbarskiej l. 10 włamał się 26-letni Tadeusz Łazarczyk w towarzystwie drugiego wspólnika i skradł garderobę. Kiedy Łazarczyk wychodził z bramy domu, w którym popełnił włamanie, zauważył go posterunkowy P. P. i przyaresztował. Wspólnik Łazarczyka zdołał umknąć.

Ujęcie przemytniczki sacharyny.

Znaleziono u niej 5 kg. sacharyny, przemycanej z Niemiec.

Kraków we wrześniu.

Brygada wywozowa P. P. na dworcu krakowskim przytrzymała Chanę Drosmajer, lat 25, zamieszkałą w Starym Będzinie, przy której znaleziono przeszło 5 kg. sacharyny.

W śledztwie wyszło na jaw, że Drosmajerówna przemyciła tę sacharynę z Niemiec. Sacharynę ukrywała we woreczkach, specjalnie na ten cel sporządzonych, a ukrytych pod ubraniem.

Dalszy bierny opór byłby samobójstwem dla Niemiec.

BERLIN (AW). Na onegdajszem posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych parlamentu niemieckiego, udzielał kanclerz wyjaśnień odnośnie do kapitulacji w polityce Zagłębia. Kanclerz podkreślił jeszcze raz, że bierny opór osiągnął już swój punkt kulminacyjny, a co najważniejsze, polityka biernego oporu straciła w oczach ludności swą siłę. Według relacyj najpoważniejszych przedstawicieli Zagłębia bierny opór mógł potrwać jeszcze tylko krótki czas bez katastrofalnych następstw dla Niemiec. Upieranie się przy świeżo zarzuconej taktyce równałoby się prawie samobójstwu Niemiec, gdyż wydatki na kampanję w Zagłębiu groziły niemożliwą do obliczenia w skutkach ruiną Niemiec.

Ograniczenie wolności osobistej w Niemczech.

Cenzura prasowa i listowa. — Rewizje domowe i konfiskaty.

Berlin (AW).

W związku z zaostrzoną sytuacją wenętrzną wydał prezydent Rzeszy rozporządzenie, które zawiera moc kilku paragrafów konstytucji. Rozpo-rządzenie wprowadza więc cały szereg ograniczeń, jak osobistej wolności, swobodnej wymiany myśli, zgromadzania się, cenzurę prasową, listową i telegramów, ponadto dopuszcza w graniczchustawowych rewizje domowe oraz konfiskaty.

Równocześnie w porozumieniu się z ministrem spraw wewnętrznych ustanowiono specjalnych komisarzy rządowych dla pomocy ministrowi Reichswehry.

Rząd niemiecki wypełnił warunek Francji.

Oświadczenie kanclerza Rzeszy.

Berlin (AW).

Kanclerz niemiecki przyjął w dniu wczorajszym przedstawicieli obcych mocarstw, którym przytej sposobności zakomunikował, że zaniechaniem biernego oporu wypełnił rząd niemiecki stawiany przez Poncarego warunek. Rząd francuski bowiem oświadczał zawsze, ż nawiąże rokowania dopiero po zaniechaniu biernego oporu, co się obecnie stało. Teraz zadaniem rządu niemieckiego jest wyczekanie na kroki drugiej strony.

Ludność Zagłębia Ruhry przygnębiona (?)

przerwaniem biernego oporu.

Kraków, we wrześniu.

Dzienniki berlińskie przynoszą z Zagłębia Ruhry wiadomości, **jakoby jego mieszkańcy zostali zaskoczeni i przygnębieni (?) przerwaniem biernego oporu.** Wiadomość tę podają dzienniki bez komentarzy, jedynie „Arbeiter Ztg" wzywa ludność z Zagłębia **do spokoju i ostrzega ją przed zamachami projektowanymi przez skrajnych** prawicowców i lewicowców.

Związki **zawodowe w Zagłębiu** Ruhry **wyrażają przekonanie, że komuniści,** wyzyskując obecną sytuację, **rozpoczną tam wzmożoną agitację,** co zresztą zapowiedzieli otwarcie.

Giełda.

	Kraków.
Polski Bank Przemysłowy . . .	125—114
Bank Małopolski :	132—130
Ziemski Bank Kredytowy . . .	47
Powszechny Bank Kredytowy . .	33 - 34
Polskie Towarzystwo Handlowe .	85—82
„Impex"	2.4—2.250
„Pharma"	140
Bracia Rolniccy	31
Polski Glob	8.5
Żegluga Polska	26—25
Zieleniewski	2125—2040
Cegielski	137—130
Parowozy	110—100
„Automotor"	
„Trzebinia"	170—158
„Górka"	2700—2500
Sierszańskie Zakłady Górnicze .	1275—1250
Tepege	740—720
Polska Nafta	105—100
„Pokucie"	200—250
„Strug"	240
Syndykat koszykarski	230—210
Tłuszcze Trzebinia	750—740
Krakus	195—170
Chodorów	950—930
Ćmielów	
Elektrownia Siersza	70—65
S. W. Niemojewski	155—150

Warszawa (PAT).

Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 340.000, sprzedaż 343.000, kupno 337.000, frank złoty unji łacińskiej 65.600.

Giełda. Akcje. Cyfry w tysiącach marek polskich. Bank dyskontowy 900—1050, bank handlowy Warszawa 460—480, bank dla handlu i przemysłu 225—230, bank przemysłowy Lwów 115—105—110, bank zachodni 690, bank zw. sp. zarobk. 370—390—380, bank handlowy Poznań 220, bank zw. ziemian 80, Cerata 55, Puls 85—81—85, Wildt 127 i pół—125, Cukier Warszawa 1200—1550,. Częstocice 4900—4650—5000, Firley 170, Drzewny przemysł 50—53, Cegielski 127 i pół—137 i pół—130, Modrzejów 1075, drobne 1275—1200—1225, Rudzki 525—500—560—585—610—580—615. drobne 675—640—660, Parowozy 110—120—100, Zawiercie 52.000—55.000. Żegluga 20—23—22, Spirytus 450—455, Polska Nafta 102 i pół—105, Lenartowicz 32. Siła i Światło 155—150, Ćmielów 290. Norblin 250—240, drobne 410, Belpol 30—28, Kabel 210—250, PTE 167050, Sole potasowe 1300—1400—1300, Czersk 340—335, Gosławice 400—360—400. Michałów 540—500, Łazy 63—60, Węgiel 880—950—850, drobne 980—1075—Zarych (PAT).

Zamknięcie giełdy. Berlin 0.0000030, Holandja 220.75, Nowy York 560.50, Londyn 25.55, Paryż 34.45, Medjolan 25.80,Praga 16.85, Budapeszt 0.03, Bukareszt 2.60, Belgrad 6.50, Sofja 5.37, Warszawa 0.0017, Wiedeń 0.0079. austr. korona stemplowana 0.0079 i pół.